

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1629 (134/2026) | 29.05.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Bartłomiej Krzysztan, Jakub Olchowski

Nowe otwarcie? Relacje gruzińsko-ukraińskie

Relacje gruzińsko-ukraińskie pozostają napięte od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie w konsekwencji ambiwalentnej postawy Tbilisi wobec rosyjskiej agresji. Na początku maja 2026 r. nawiązany został dialog bilateralny, jednak perspektywa normalizacji pozostaje odległa.

Rozmowy gruzińsko-ukraińskie. W pierwszych dniach maja 2026 r. w trakcie szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Erywaniu odbyło się spotkanie prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo i premiera Gruzji Iraklego Kobachidzego. Spotkanie poskutkowało kolejnymi rozmowami między przedstawicielami Tbilisi i Kijowa. Ministrowie spraw zagranicznych Maka Boczoriszwili i Andrij Sybiha odbyli kilka rozmów telefonicznych oraz spotkali się przy okazji szczytu Komitetu Ministrów Rady Europy w Kiszyniowie. Rozmowy w Kiszyniowie odbyły się pomimo faktu, że podczas posiedzenia Gruzja jako jedno z 13 państw (znalazły się wśród nich również Armenia i Azerbejdżan) sprzeciwiła się inicjatywie powstania Specjalnego Trybunału dla Ukrainy, którego celem miałyby być postawienie przed sądem wysokich rangą rosyjskich urzędników odpowiedzialnych za zbrodnię agresji na Ukrainę. Relacje Tbilisi i Kijowa pozostają napięte od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie. W marcu 2022 r. ukraiński ambasador w Tbilisi został odwołany wobec braku partycypacji Gruzji w sankcjach przeciwko Rosji. W perspektywie Kijowa szczególnie istotne znaczenie ma aktywne wsparcie gruzińskich władz i biznesu dla procesu unikania sankcji. W grudniu 2024 r. strona ukraińska nałożyła sankcje, włącznie z dziesięcioletnim zakazem wjazdu do Ukrainy, na ważnych gruzińskich polityków, w tym premiera Kobachidzego, Bidzine Iwaniszwilego i Kachę Kaładzego. Było to konsekwencją roli, jaką Gruzja odgrywa w międzynarodowym mechanizmie omijania nakładanych na Rosję sankcji¹.

Perspektywa Gruzji. Z punktu widzenia Tbilisi najważniejszym aspektem relacji z Ukrainą jest zagadnienie sankcji. Stanowisko władz Gruzji wobec wojny w Ukrainie jest efektem próby budowania wielowektorowej polityki zagranicznej, deklaratywnie określanej często jako polityka pragmatyczna oparta na postawie neutralności. Taka perspektywa jest w oczywisty sposób sprzeczna z oczekiwaniami Kijowa oraz jednoznacznie wzmacnia potencjał Federacji Rosyjskiej przez udostępnienie gruzińskiego rynku dla procederu omijania sankcji. Jednak również Tbilisi czerpie znaczące korzyści z braku udziału w egzekwowaniu ograniczeń. Relokacja tysięcy Rosjan oraz przeniesienie na terytorium Gruzji rosyjskich firm, wzrost wpływów z przekazów pieniężnych, wzrost inwestycji w sektorze IT i sektorze bankowym oraz wzmoczenie handlu i tranzytu przez szlaki Środkowego Korytarza wraz z odrodzeniem po covidowym *lockdownie* branży turystycznej skutkują stałym wzrostem PKB Gruzji, który w najgorszym od początku wojny 2023 r. osiągnął poziom 7,8%. W efekcie omijania sankcji Gruzja stała się beneficjentem gospodarczym przepływów kapitału i siły roboczej, opuszczających Rosję po inwazji. Jednocześnie beneficjentami wzrostu gospodarczego, a przede wszystkim wzrostu konsumpcji i rosyjskich inwestycji są przedstawiciele oligarchiczno-politycznej elity gruzińskiej, częstokroć blisko związanej z Rosją. Przykładem jest pierwsza gruzińska rafineria w Kulewi, uruchomiona pod koniec 2025 r., której właścicielka Maka Asatiani związana jest siecią interesów z Siergiejem Aleksiejewem, synem Władimira Aleksiejewa, pierwszego zastępcy szefa Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR (niegdyś GRU). Możliwość eksportu surowej ropy naftowej jest jednym z najważniejszych elementów procesu omijania przez Rosję zachodnich sankcji, a sama możliwość przetwarzania ropy naftowej jest szczególnie istotna również dla wysiłku wojennego Ukrainy, regularnie przeprowadzającej ataki dronowe na rafinerie w głębi Rosji. W obliczu wymiernych korzyści, jakie Gruzja

¹ O kluczowej roli Gruzji w tym procederze donosił m.in. brytyjski Foreign Policy Centre w raporcie *Dealing with the Sanctions Bubble in Georgia* (Październik 2025).

(a przede wszystkim jej elita władzy) uzyskuje w efekcie braku udziału w sankcjach, trudno będzie o normalizację relacji z Kijowem, jeśli ta kwestia będzie warunkiem wstępnym strony ukraińskiej².

Poza wymierną i realistyczną oceną potencjału normalizacji dla obu zainteresowanych stron, w perspektywie Tbilisi niezwykle istotne pozostaje ukraińskie wsparcie dla Micheila Saakaszwilego. To właśnie ta kwestia jest paradoksalnie najczęściej podnoszona przez stronę gruzińską jako tworzona przez Ukrainę przeszkoda normalizacji relacji. Biorąc pod uwagę fakt, że nie posiada on obecnie rzeczywistego kapitału politycznego, który mógłby zagrozić autorytarnej władzy Gruzjińskiego Marzenia (GM), kwestia jego uwięzienia opiera się na kapitale symbolicznym i potencjale eksploatacji narracyjnej. Saakaszwili dla Gruzjińskiego Marzenia funkcjonuje jako symbol wykorzystywany do utrzymywania sprzyjającej władzy polaryzacji społeczeństwa, w której wizja pokoju czasów Gruzjińskiego Marzenia zestawiana jest z wizją wojny czasów Zjednoczonego Ruchu Narodowego. Ten prosty mechanizm jest niezwykle skuteczną technologią władzy, a kwestia wojny w Ukrainie również odgrywa w nim znaczącą rolę. GM pozycjonuje się w nim bowiem jako stabilizator i gwarant pokoju, który zapewnia to, że na Kaukazie nie zostanie otwarty kolejny front. Zbliżenie niewątpliwie wymagałoby więc rezygnacji z wygodnego narzędzia politycznej eksploatacji. Jednocześnie kluczowe w tej symbolicznej rozgrywce jest to, która strona będzie gotowa „zrezygnować z Saakaszwilego”.

Perspektywa Ukrainy. Przed 2022 r. Gruzja była postrzegana jako naturalny partner Ukrainy: oba państwa współpracowały na poziomie regionalnym, prowadziły politykę prozachodnią, dążąc do integracji z UE i NATO, oba też doświadczyły agresji Rosji. Wojna rosyjsko-gruzińska z 2008 r. była często interpretowana jako „próba generalna” przed agresją na Ukrainę. Dlatego po inwazji Rosji Kijów oczekiwał od Tbilisi pełnego wsparcia, przyłączenia się do sankcji przeciw Rosji i zajęcia jednoznacznie antyrosyjskiego stanowiska. Władze Gruzji obrały jednak inny kurs, nierzadko wręcz antyukraiński (np. oskarżenia wobec Ukrainy o „próbę wciągnięcia Gruzji do wojny”). W efekcie Ukraina zaczęła oskarżać stronę gruzińską o czerpanie korzyści z wojny, a wzajemne relacje uległy gwałtownemu ochłodzeniu. Proces ten pogłębiał się: po wznowieniu w 2023 r. połączeń lotniczych między Rosją i Gruzją sankcjami ze strony Ukrainy zostały objęte gruzińskie linie Georgian Airways; w 2024 r. punktem zapalnym stała się forsowana przez władze Gruzji ustawa o „zagranicznych agentach”, w Ukrainie szeroko krytykowana i porównywana do rosyjskich rozwiązań. Interpretowano ją jako symptom autorytarnego zwrotu i pośredni sukces rosyjskich wpływów ([„Komentarze IEŚ”, nr 1490](#)). W mediach ukraińskich, zwłaszcza liberalnych i prozachodnich, Gruzja była przedstawiana coraz częściej jako państwo dryfujące w stronę miękkiego prorosyjskiego pragmatyzmu. Pojawiało się wiele zarzutów o powielanie rosyjskiej propagandy, odchodzenie od dziedzictwa „rewolucji róż”, podkreślano związki gruzińskich oligarchów (głównie Iwaniszwilego) z Rosją. Istotne znaczenie, choć w inny sposób niż w Gruzji, ma także sprawa Saakaszwilego – w Ukrainie wciąż się pamięta, że ma on obywatelstwo ukraińskie i emocjonalnie komentowano jego uwięzienie. Wołodymyr Zełenski, z którym były prezydent Gruzji jest politycznie związany, publicznie oskarżał Tbilisi o współudział w „zabijaniu” Saakaszwilego rękami Rosji³. Tbilisi reagowało na to oskarżeniami o „ingerowanie w sprawy wewnętrzne Gruzji”.

Relacje społeczne. Warto podkreślić, że o ile stosunki polityczne Kijowa i Tbilisi pozostawały po 2022 r. bardzo napięte, o tyle relacje między społeczeństwami ukraińskim i gruzińskim nie pogorszyły się wyraźnie. Przeciwnie, na poziomie społecznym manifestowano wzajemne wsparcie: Gruzini organizowali demonstracje poparcia dla Ukrainy, deklarując prozachodnie i antyrosyjskie stanowisko, z kolei Ukraińcy wspierali antyrządowe protesty Gruzinów. W ukraińskich mediach często używano, w kontekście Gruzji, rozróżnienia między „gruzińskim społeczeństwem” a „gruzińskimi władzami”. Z biegiem czasu jednak i na tym poziomie relacje zaczęły się pogarszać ([Rozmowa IEŚ, nr 480](#)).

² Pod koniec marca pojawiły się informacje, że właściciele rafinerii w Kulewi (składają jedynej rafinerii w Gruzji) pracują intensywnie nad dywersyfikacją lub zastąpieniem rosyjskiej surowej ropy, aby nie być objętym unijnymi sankcjami.

³ Saakaszwili jest też częścią wewnętrznych ukraińskich rozgrywek politycznych: w 2017 r. został przez Petro Poroszenkę pozbawiony ukraińskiego obywatelstwa (po tym, jak oskarżył ówczesne władze Ukrainy o korupcję) i ostatecznie wydalony z Ukrainy – ale w 2019 r. W. Zełenski przywrócił mu obywatelstwo.

Wnioski. Po 2022 r. Ukraina i Gruzja zaczęły się politycznie wyraźnie oddalać, mimo wcześniejszych dobrych relacji. Dopiero w maju 2026 r., przy okazji spotkania przywódców obu państw (ukraińskie MSZ nazwało je „historycznym”), doszło do symbolicznego przełamania impasu. Obie strony zaczynają mówić o potrzebie dialogu i „nowym rozdziale”. Tym samym kończy się prawdopodobnie faza otwartego politycznego konfliktu, a zaczyna faza ostrożnej pragmatycznej normalizacji i komunikacji – wciąż jednak obciążonej dużą dozą nieufności i nieprzewidywalności. Nie ma mowy o strategicznym pojednaniu, ponieważ kluczowe kwestie sporne pozostają nierozwiązane: stosunek do Rosji i sankcji antyrosyjskich, sankcje ukraińskie nałożone na część gruzińskich elit czy sprawa Saakaszwilego. Niemniej dla obu stron konflikt polityczny przestaje być użyteczny. Ukraina stara się poszerzać sieć partnerstw regionalnych (a obszar czarnomorski jest bardzo istotny w tym kontekście) i ograniczać wpływy Rosji na Kaukazie, a Gruzja chce uniknąć izolacji politycznej i etykiety „prorosyjskości”.

W kontekście geostrategicznym otwartość Tbilisi na odnowienie relacji z Ukrainą wynikać może z uświadomienia przeobrażeń, jakim podlega aktualnie subregion Kaukazu Południowego. Potencjał traktatu pokojowego między Armenią i Azerbejdżanem będzie mieć konsekwencje daleko wybiegające poza bilateralne stosunki Baku i Erywania. Uwarunkowana pokojem normalizacja stosunków Armenii z Turcją umocni wyraźniej pozycję Ankary, konsolidując subregionalny układ sił, w którym dominującą pozycję mieć będzie Azerbejdżan, państwo o największym potencjale szerszego oddziaływania. Demarkacja granic i otwarcie nowych oraz odnowionych szlaków komunikacyjnych, niedostępnych z powodu konfliktu o Górski Karabach, może znacząco osłabić rolę Gruzji jako istotnego hubu tranzytowego i handlowego. Tym samym, pozostając w asymetrycznej relacji wzrastającej zależności od Rosji, przy asertywnej polityce zarówno Baku, jak i Erywania, Tbilisi skazywałoby się na postępującą marginalizację. Jedną z dostępnych możliwości zapobiegania takiemu scenariuszowi byłoby wzmocnienie geopolitycznego pozycjonowania się Gruzji jako państwa basenu Morza Czarnego. Może to w istocie interesować stronę ukraińską, poszukującą wzmocnienia przeciwwagi dla rosyjskiego oddziaływania na Morzu Czarnym. Jednocześnie bezpośrednia dwustronna współpraca wydaje się być aktualnie jedynym realnym scenariuszem wobec fiaska szerszych formatów, takich jak GUAM czy „Stowarzyszone Trio”, utworzone przez Ukrainę, Mołdawię i Gruzję w maju 2021 r. w celu skoordynowania procesu integracji ze strukturami unijnymi.